Cezarego Franciszka: Wesoły applaus na przezacny akt weselny. 1666.

WESOŁY APPLAVS

Ná przezacny Akt weſelny
NOWYCH OBLVBIENCOW,
Iego Mośći Páná
KAZIMIERZA
BYSTRYOWSKIEGO,
Y Iey Mośći Pánny
ZOFIEY
CIELESCIONKI,
Sławney pámięći Iego Mośći Páná
KASPRA CIELESTY
Ráyce Krákowſkiego,
VKOCHANEY CORKI.
Z oświádczeniem vprzeymey życzliwośći
PRZEZ
FRANCISZKA CEZAREGO
Serdecznym ofiárowány
AFFEKTEM.
Roku Pánſkiego 1666 *Dniá* 28. *Páźdźierniká.*

Mulieris bonæ beatus vir, nam numerus duplicatur dierum ipsius. *Eccl. 9.*

Sine Amico omnis cognatio est tædium, omnis operatio labor, omnis terra peregrinatio, omnis vita tormentum; sine eius solatio, viuere est mori. *Cassiodorus in Epistola.*

DO ICH MOSCIOW
NOWYCH OBLVBIENCOW
Przemowá.

Bynamniey tákowi od rzeczy, à náwet y od prawdy, nie odstąpieli Symbolistowie : ktorzy z słodkobrzmiącą Cythárą zwykli Wizerunk symbolizowáć Miłośći, y onę drugiem nážywáli Orpheußem: Mnie Wiel. M. Mośćie Páństwo. A to nie dla tego, że nieużyte opoki, álbo okropne lásy, lubo też nieogłáskáne Zwierżętá, swoią do społeczności inclinuie łágodnośćią, iákoon : lecz że sercá ludzkie, wespoły ánimuße; swoiego hármonią dźwięku, do śćistey y prawdźiwey stimuluie záwźięćia przyiaźni. Czegoż álbowiem tá serc ludzkich dokáżáć nie może swoią melodyią zwyćiężyćielká? ktorá ták wielu sercá rostropnych Vlissesow, wálecznych Achillesow, bitnych Hektorow, á ná koniec y niezwyćiężonych Herkulesow, Mágnesem swoiey wdźięczności w serdeczne przyprowádźiłá więzy : y one swoią łágodną nátychmiast osłodźiłá hármonią. Intonowáłá tá dość słodkie y w sercu W. M. Mśći Páná, Cnot zacnego I. M. P. P. Cielestow domu koncenty : intonowáłá mowię, á co większa y słodkiem záraz ocukrowáłá nektárem : że tą zwyćiężony hármonią, zasługi y cnoty, domu swoiego W. M. Mśći Pan, z wzáiemnemi zacnego domu, dniá dźiśieyßego łaczyß ozdobámi : á ná koniec

y serce, tám gdźie przyiaćielska roskázuie powinność, nátychmiast ofiaruieß. Taż Bogini affektow, wdźięczna w sercu moim życzliwey powinności intimowáłá Piosnkę; y do tego mnie swoią excitowáłá łágodnośćią: ábym v niey zá iedno odzywáiacesię stánawszy, ná plácu Echo: luby życzliwego áffektu, przy wesołym W. M. Mśćia Páństwá ákćie Nuptiálnym, oraz z czßerym powinßowánia Applauzem, piorem moim ponowieł Koncent. Ktory gdy iuż w Domu W. M. Mśćia Páństwá ßczęśliwie stawa. Tá ktora śćiśle więzámi sercá ludzkie, krępuie przyiáźni; niewatpię że y mnie to swoią łágodna v W. M. Mśćiwego Páństwá, wymoże Cythára: iż gdy powolne przy wesołośći tey; moie Muzy będa intonowáły pięnie: nie iáko Threickiego Pòèty, lecz iáko życzliwego W. M. Mśćie Páństwo, przyimiećie przyiaćielá słowá. Ktoremi vprzeymey áffekt W. M. Mśćiwego Páństwá przyiáźni; ná potomne czásy vśiłuię konwinkowáć sobie. Do ktorey się z vsługámi memi, ná ten czás pilnie zálecam.

Zostáiąc Wm. M. Mośćiwego Páństwa

Wßytkiego dobrá życzliwym Przyiaćielem y nisłim Sługa.

FRANCISZEK CEZARY.

Wesoły

Wesoły Applaus.

Z Purpurowego wstawszy / dźiś / Hyperyoná.
Jásnego coraz łożá : opuszcza Tythoná ;
A śnieżnemi Woźniki / śpieszy w krzyształowe
Polá Olympu : dáiąc znáć / prędko że nowe
Rzući słońce promienie : pokwiećistey ziemi
I szara noc odpędźi / z obłoki ciemnemi.
Te powieść gdy Tytánnis / vsty rożánemi :
Zwiástuie gwiáźdźistemu niebu ; rumiánemi
Wzbudza mnie promieniámi / bym wspániáłe gory /
Obaczył Krákusowe : perłowemi wzory
Rosy ; odziane zewsząd : tákże iesiennemi /
Wirydarze lśnące śię gronámi winnemi.
Więc namniey niebáwiąc śię / wchodzę ná przestrone
Polá / kędy więc zwykły miewáć : vlubione
Nymphy swoie zabáwy : gdy ćiepły powiewa
Zephyrus ; y gdy Chlorys kwiátem ie odziewa.
Gdźie przechadzáiący śię poyźrzę / álić żenie
Białoskrzydłáste konie Phœbus / pędząc ćienie ;
W Hyperboreyskie kráie : á dźień pożądány /
Mieszkáńcom wraca ziemskim / nád zámiar rumiány.
A w tym z prędká obaczę / Pánien śliczne koło /
Ktorym Laurowe wience gládkie kryły czoło
A te śpiesznemi kroki / bieżą ku wschodowi
Náwdźięcznych Cytrách gráiąc pieśń Apollinowi.
Miedzy niemi śáydáczny Kupido / z strzałámi
Vwija śię białemi / ciągnąc łuk rękámi.
Stánę zdumiáły! potym : w ten sposob rzecz moię /
Vczynię dárśko do nich. O Pánny co zdroie !

 Helikoń

Helikońskie lubićie/ y Thespiyskie gory:
Ktorym Párnás wysoki / służy: zacne Cory
Jowiszowe/ proszę was przez moc Hypokreny
Powiedźcie dokąd wásze / Kástáliyskie sceny
Dźiś wiedźiećie: y dokąd / ták spiesznemi kroki/
Vbiegaćie sie: iásne rwąc niemi obłoki:
Dokąd Cytry wesołe: Lutnie głośno brzmiące:
Dokąd pienia łágodne: wszech ożywiáiące:
Z tákiem weselem mądrey Corki Mnemnożyny
Prowádźićie: do iákiey bieżyćie drużyny.
Pewnie wam krzysztáłowe znáć Pegásus wody
Otwiera nápowtore: álbo złote grody
Hesperyiskie Boginie/ wam ninie oddáią:
A przetoż was tym prędzey/ do Aktu wzywáią.
Czyli z wámi sprobowáć Achelousowe
Chcą sie w Muzyce Cory: álbo Thámyrowe
Melodyie wam serce do śiebie zwabiły
Ześćie dźiś Pieryiskie/ Zamki opuśćiły.
Lecz iákoż kolwiek Pánny iest/ iuż powiedayćie/
Proszę przyczynę drogi/ wászey oznáymiaycie.
To skończę. A wtym iedná ná mą prośbę ostánie/
(Ktorey Szátę zdobiło Pellenickie tkánie
Errato imię oney / Boginiom grzecznośćią
Podobna: mową/ gestem / tákże vkłádnośćią
Jey włos złotu podobny kruszce Jndow kryły/
Ktory Juno/ z Diánną/ głádko vtrásiely.
Persyiskie zás kámienie/ lubo iákie dáie/
Gánges złoto płynący/ Perły: ná swe kráie
Po wspániáley sie szyi nakoło świećiły/
A iey tym wiekszą godność bydź v mnie znáczyły)
Rzecze do mnie w te słowá: Ja ná twe pytánie
Odpowiem dokąd násze dźiś wiedźiem śpiewánie
A gdźie nie zábáwnemi spieszemy śćieszkámi.
Lubemi bowiem wielce mamy bydź gośćiámi

W Krá-

W Krákusowey Stolicy. Nie śliczne fontány
Pegáseyskich wod wabią. Nie frukt złotodziány
Atlánteckich Pánien ciągnie. Nie wdzięczne Kánzony
Acheloyskich Nymph áni Thámyrowe strony.
Nie wzbudzą nas Eumolpus. Nie Museus sławni
Pieśniopisowie. Nitez Orpheowie dawni
Łágodnemi nas ksobie/ zwabiáią Hymnámi:
Lecz vrodziwa Nymphá ktora się z Nymphámi
Zacnemi: w Krákusowey stolicy zrodziłá
Ktora Cnotą/ y sławą/ świeci y świeciłá
Tá nas dziś pieszczonemi/ zwabia zgor słowámi
Byśmy iey ozdobiły wesołość pieśniámi.
Przetoż wszytkie ochotnie Kástályiskie wody/
Opuszczamy: y wdzięczne Cytheryiskie chłody/
Abyśmy lubem pieniem z Domu ták zacnego
Nymphe: y iey postępki głośiły dniá tego.
Skonczy piekna Errato. W tym stoiąc zdumiáły
Widziałem iák predkiemi loty pośpieszáły
Do Krákusowych Zamkow śliczne Pimpleiády
Ná dzień wesoły wielce/ Zacney Cypryády.
Lecz nie dość było ná tym: álbowiem gdy konie
Już Phœbus z Oceánu wprzągł ná iásne błonie
A rożáne promienie/ puścił ná zielone
Págorki/ wraz y lásy w liście odowione.
Pátrze co dáley będzie: áż wnet z Cyprskich kráiow
O raz wdzięczno chłodzących Idályiskich gáiow
Białe ptászetá/ sznurá Cnych Serow sprzężone
Chybko lotnemi piory kráia záwieszone
Powietrze: temi Wenus Páphyiská władáłá/
A prostoie w Krákusá Miásto kierowáłá
Gdźie pogoniwszy Pánny/ piekne z Cytheronu/
Puszcza ptáki/ á z niemi zárąz do vkłonu
Vdáieśie: y pyta dokąd głośne strony?
Wespoł z sobą prowádzą y lube kánzony?

W tym

W tym záraz z piekney kupy iey syn vkochány
(Ktoremu z szyie wisiał kołczan háwtowány
A reká gládka/ mierne z strzymywálá strzały:
Sercá ktoremi wabi w miłości zapály.)
Wysunawszy sie rzecze: o cna z Cypru Páni
A Rodzicielko lubá! ćiebie iedney sámi
Tesknliwiezmy czekáli. Lecz że rzecz wiádoma
Tobie y nam z kożdych miar/ iest dobrze znáioma/
Jákom Zacnego strzała tráfieł twoiey chęći
Heroesá: że z iego nie zgáśnie pámięći
Tego y krew ślachecka/ nádto dzielne cnoty/
Męstwo/ vrodá/ dzielność/ á przytym wiek złoty/
Wdzięcznemi koronuie záwsze przymiotámi
Tegom (mowie) przyiáźni iuż zránił ogniámi.
Bowiem nie z Dyiámentu stworzony twárdego
Człowiek: przetoż káżdy zna strzałki łuku mego.
Jam sam onego ná to náklonieł; mielośći/
W swym sercu/ áby ognie vczuł: życzliwośći/
Y posługi wszelákie/ oddawał w nagrode
Sliczney Nymphy/ z ktoraby miał luba swobode.
Temum ia perswádował/ áby przyiaćielá
Z winnice Krákusowey przybrał sobie z wielá.
Dla ktorego gdy prace: y insze ochoty:
Podeymował iam śćierał/ z czołá iego/ poty:
Przetoż o Rodzićielko niech twey dozna chęći
Skończ iuż iego zamysły: y odday pámięći;
By nad Hyppomenesá swe prędsze zawody:
Z Atálánta odpráwił/ z nádzieia nágrody.
To skończywszy v gládkiey powiesił sie szyie.
Rodzićielki swey: y iey pierśi pierzem kryie.
A w tym Wenus doniego: (ktorey białe lice
Hymetski kolor zdobił: á czarne źrenice/
Tákże żołtáwe włosy: gládko roszczesáne
Sa Cytorskiem grzebieniem/ y stroyno odziáne

Kru-

Kruszcámi : iákie Kretá bogáta wydáie/
Lubo iákowe rodzą/ Erythreyskie kráie)
Rzecze : Synu prawdáć iest/ bom sámá poznáłá/
Co zá cnoty náturá/ temu człeku dáłá :
Lecz pátrz/ á vważ pilnie/ iákiemi pieszczona
Nymphá tá/ przymiotámi iest vbogácona;
Jey sie ia vrodzeniu podźisdźień dźiwuie
Jey sie cnoćie/ postępkom/ záwsze przypátruię.
Tem ia w dźiećińskich lećiech/ mile przytulálá/
Y ná swym łonie záwsze/ z vćiechą trzymáłá.
Jey nadobną formuiąc twarz / y gládkie czoło.
Nieprzestawáłá czesáć : iey włosow nákoło :
Reká moiá : o synu ! Amomy pachniące/
Málobáthry Syryiskie/ náiey kosy lśniące/
Częstokroć wylewáłám : vważay twarz żywą/
Jákbyś synu obaczył/ Dyánnę prawdźiwą
Szperay po Krákusowym Páństwie/ wszytkie strony:
Jeśli ták piękne znaydźiesz potomstwo Látony
Vważ ieszcze wspániáłość/ y rosádek w mowie.
Chod nie ptaká Junony/ wszytkieć cnoty powie.
Zrowna sie tá vrodą/ z Thespyiskiemi cory :
Zrowna z Nymphámi/ ktorym lube záwsze gory.
Zrowna z Nereidskiemi záwsze/ tá Nymphámi :
A co wiekszá przewyższa one przymiotámi/
Tá błękitne wspol zemną/ godna deptáć brody:
Godna/ (gdy by to możną) wyższe pośieć grody.
Jey lubo te Náturá dáłá zacne dáry :
Cnotą wszytkie bogáctwá/ przewyższa bez miáry:
Dla tey málo choćiaszby Hermus złotolity/
Ná ozdobę zplywał sie : lub Tágus obfity
W Kruszcze drogie. Tey Neptun káże Glaukusowi
Szukáć drogich Kleynotow/ y Protheuszowi.
Te gdybyś śliczny Phœbie/ Thessályiskie polá
Przechodzącą obaczył/ rzekłbyś : ách nie dolá !

 Mine-

Nniemáiąc że twá Dáphne/ chodzi vrodziwá.
Ták tá Nymphá celuie/ vrodą prawdziwą.
Tá iásnieie v wßytkich / y Zacnośćią domu :
Ktory iák sławny kwitnie/ nietáyno nikomu.
Ten śię z Jnáchem może/ porownáć dawnośćią :
Z Rzymskiemi Metellámi : ten zrowna ßczerośćią
Ku Rzeczypospolitey : oraz Miástu temu/
Ktorego po wielekroć władza dána iemu.
W tym y Rádzieckie Krzesłá/ nieras zpoczywáły.
W tym y iurisdykcie / Burmistrzow mießkáły.
Ztąd Miástu zdrowe rády / záwße wychodziły:
Ktore podziś dźień świecą/ y będą świećiły.
Lecz niepodobna wßytkich/ Cnot domu zacnego:
Tu wyliczyć : o Synu ! tákże zasług iego.
Przetoż iuż wolnieyßemu/ oddáie czásowi:
Attributá/ godnośći/ y sławę/ niech powi/
Domu tego. Nam swoie rzeczy mieć ná pieczy
Potrzebá : y to czynić / co iest náßey rzeczy :
A przetoż iuż tym prędzey ná dźień náznáczony:
Pośpießaymy o Pánny ! z wdzięcznemi kánzony.
Tego gdy vrodziwa Wenus/ dokończylá :
Prędko w drogę z mądremi Muzámi gośćilá
Proste do Krákusowych Zámkow/ czyniąc tory:
Rożnemi rozmowámi / bieg wzbudzáłá spory.
W tym ia spießno zániemi / postępuiąc czynię:
Pytánie w myśli moiey/ gdzieby Erycynie/
Ták luba drogá byłá ? álec w Krákusowe:
Widziałem weßły Miásto Cory Jowißowe
Tám zaraz niegdźie indziey / ßukáią stáncyiey :
Sobie : tylko w Cielestow Zacney fámiliey.
Gdźie przyßedßy : wßytkie śię poprzestroney Sáli
Przechadzáiąc báwiły/ tám wßytkie zástáli:
Do wesołego Aktu: náleżyte rzeczy.
A káżda swą zábáwę/ máiąc ná swey pieczy.

Już

Już wesołe pochodnie/ Hymeneusowi:
Predko zápaláć każą: y stawáć Bácchowi.
Jedne lágodne Pieśni/ w Ton ordinowáły:
Drugie Nymphe nádobną/ vbieráć się zdáły.
Potym z skrzydláſtem Synem/ tegoż czáſu przyidzie:
Ozdobna z Cypru Páni. A wdzieczney Cypridzie;
Słyſze że perſwáduie: o mnie vkochána!
Nympho z Nymph Krákuſowych/ z twey Cnoty poznána!
Niech żadne ſercá twego/ dziś troſki niepſuią/
Rowſzem Stan ſwobodny/ Nektárem cukruią.
Bowiem Bog te vrode/ y rozum doyzráły:
Nie dla tegoć dárował: áby ták zbieżáły/
Twe kwitnieiace latá/ bez żadney ſwobody:
A przezacnego Domu w potomſtwie nágrody.
Już złote Járzmo przyimyi/ ktoreć áffekt dáie:
Niech w nim twa zacna Cnotá/ nigdy nieuſtáie.
Wſzák wieſz (mniemam) że chęci! moich okowámi:
Jednocze rożne Stany/ Zwierze/ z Zywiolámi.
Jednocze nieużyte/ twárdey ſercá ſkály/
Náwet y Ryby morſkie/ me práwá poznáły;
Choćby Lemniyſkie/ kogo/ ztrzymywáły wiezy:
Dla mnie wſzytko vczynić/ nic człeku nieciezy:
Niech Cyánæiſkie znoie/ niechay przykre chwile:
Z gor Rypheyiſkich nástąpią: znieśie káżdy mile.
A co więkſza drudzy ſię/ z Abydedem pławić:
Niezbrániáią/ byleby ſwą ſię chęcią wſławić.
A przetoż zacna Nympho gdy ſię ſzczęście ściele
Dopomoge: kończ twoie/ wieczne śluby śmiele.
Z tym ktory cię ták/ Párys, ſwemi odwagámi:
Krepowáć nieprzeſtawał: tákże vſługámi.
To gdy ſkończyłá Wenus: wnet czás pożądány/
Przyſzedł Weſelu długo teſkliwie czekány:
Ktory iá vpátrzywſzy ktobie ſłowá moie:
Cney Nymphy Rodzićielko/ obrácam. Pokoie

 Otwie;

Otwieray domu twego/ przyimuy goście mile:
Ktorych wesołe dáią/ teráźnieysze chwile.
Już sam Apollo z lutnią / pod twemi oknámi:
Stoi wesoło gráiąc : Kánzony z Pánnámi.
Już Ewan/ piekne wieńce/ z Mænáliyskich cieni.
Potwey Zacna Mátrono dźiś powieszał śieni.
Już Gratie z lubemi Hámádryádámi
Stropy/ y Páwimentá posuły Rożámi.
Co na ywiększa : iuż Sstworce/ iest ordynowána/
W tym wola/ y przeyźrzenie/ by byłá oddána:
W świety Małżeński z wiązek/ Nymphá z domu twego:
A sławą / y dawnośćią/ wielce wspániáłego.
Już sie większa cześć miástá ; z twych poćiech ráduie:
Gdy ćie w nich zostáiącą/ iuż dniá tego czuie:
Już tedy niech wesołe/ w domu twoim sceny :
Párnáskie ponawiáią : vczone Kámæny/
Niechay Naywyższy Stworca/ reką świetą swoią:
Tych błogosłáwi : ktorzy/ w oczách twoich stoią.
Niechći przybywa poćiech/ z nich nádługie látá:
Sprawámi niech przed Bogiem / á sławą v świátá
Kwitną swych zacnych przodkow. Nestorá stárego
W látá : niechay przeżyią/ fortuną wielkiego
Krezusá. A ztąd wielka niech sercu twoiemu/
Rośnie ozdobá / tákże domowi wszytkiemu.
Potym ćiebie/ w ktorego wdźięczne pienia mocy:
Sliczny Apollo proszę / twey doday pomocy.
Abym twey hármoniey duchem nápełniony /
Oddał z powinszowániem/ koncent vlubiony.
Tym ktorzy niestárgniony/ kontrákt záwierdáią
Przyiáźni : niech odemnie/ ten præzent trzymáią.
Ktory życzliwy affekt/ z wdźięcznośćią dáruie :
Ten niech w sercu/ szczęśliwie oboygá pánuie /
A przetoż do was Nowi/ iuż Oblubieńcowie :
Skłániam sie mowiąc : kto dźiś rádość godnie powie

Ktorą

Ktora z zawźietey sobą/ macie vprzeymośći:
Niákich záżywácie pociech/ w łáskáwośći.
Ten prawdá ktory tego : zprobował dźiełámi/
Y podobnemi kármił/ serce pociecháḿi/
Ja tylko comi effekt każe z powinnośći :
Winszuię wprzod szczęśliwych : successow miłośći.
Aby to/ co doskutku/ przyszło záwźietego :
Ozdobą wielką było/ záwsze od dniá tego.
Zebyśćie Euboicką / láty zwyćieżyli.
Sybylle : oras Rzymskich Metellow/ przeżyli.
A przytym iákichkolwiek pociech/ życzy sobie :
Serce wásze : tákich wam wzáiemnie w tey dobie
Zycze. Niechay wszytkiemi/ Pan Naywyższy dáry :
W długie czásy bogáći/ z łáski swey bez miáry.
Niech Wam choynemi wszytko / płynie strumieniámi/
Ják z fontány Zytáńskiy/ długiemi wiekámi.
Zyćie! poki Nurtámi/ płynąć Wándál będźie :
Niech sławá / wespoł z cnotą / kwitnie Wászá wszędźie.
Zyćie ná koniec z wolą Stworce naywyższego !
Niech początkiem : niech końcem : on będźie wszytkiego.
Wy zás Muzy iuż dálszey nie czyńcie odwłoki :
Lecz ná Helikon/ predko śpieszćie śie wysoki.
Záleciwszy mnie/ y was / w łáske Pánow nowych ;
Pokłońcie sie/ oddáiąc czás Hymeneowych
Zábaw : Bácchowy zwykley teras wesołośći.
Kończąc ták : niech opływa ten Dom w szczęśliwośći.

BRZMIĄCA APOLLINA MVTETA.

Do Zacnego zgromádzonych Gośći kołá.

KOmu kolwiek ſmákuią/ źrodłá Jowiſzowe:
Ten mi niech dopomoże/ ſpiewáć pieśni nowe.
Gdyż miłe w ieśienney chwili;
Są prace/ nikt ſię nie myli.
Ten ſczegulny dźiś tego probowáć nie może;
Czyie ſerce/ y vmyſł/ nie ieſt z Tobą Boże.
Ktory z twey świętey opieki/
Scześliwe ſpráwuieſz wieki.
Káżdego ręká twoiá/ vkontentowáłá:
A żadnemu śię z ludźi niechętną nieſtáłá.
Y tym/ co lekkiemi piory/
Władáią: dáłá ſwe zbiory.
Náwet tych/ ktorzy záwſze poźiemi czołgáią:
Lub ſwe ſkryte pokoie/ po iey Páńſtwie máią:
Niechćiáłá dáć niepámięći/
Lecz ſwe pokazáłá chęći.
Nákoniec kreáturom/ z ſwoiey opátrznośći;
Wſzytkiem ſowićie dáłá: dobrá do żywnośći.

Bo

Bo y tych / co w Oceánie
Mieszkáią : trzyma stáránie.
Táż w zacnym tym zárownie / Domu ordinuie
Reká Boska / sprawámi ; gdy Wam prezentuie
Przezacni Goście / przed oczy
Tych / ktorych affekt iednoczy.
Tu vważ káżdy szczerey chęći / oświádczenie :
Ktorey godnie wystowić : nie może me pienie.
Tu są / nie Thezeuszowe
Kontrákty : lecz Pryámowe.
Złota wolność tu sceptrá / dziś swoie złożyłá :
Tu nowy port przyiáźni / Cnotá otworzyłá.
Tu Zacność / y Vrodzenie /
Swych czynią dziel pomnożenie.
Przetoż wszyscy ktorzyście osobámi swemi :
Wesoły ozdobili Akt / proszę zgodnemi
Głosámi / dziś wotá daycie :
Winszowáć nieprzestawaycie.
Tym / ktorych iuż przeyrzenie / P. Naywyższego :
Poślubionemi łączy Affekty / dniá tego.
Tym proszę : słowá życzliwe /
Niech dádzą sercá prawdziwe.
Mowiąc : kwitniycie długo / dwie roże Látony
Niech Was reká nie zrywa chytrey Persephony.
Wam iuż niech Bog błogosłáwi
Y sławnych / ná świećie stáwi.

Wam

Wam záś záte życzliwość oddáie tákowe
(Ktorzyśćie ozdobili/ to Hymeneowe
Dzieło.) me słowá/ kwitniyćie:
Y Wiśle/ láty przeżyićie.